

# Euro 2012 zaszkozi przyrodzie?

Wybór Polski i Ukrainy na organizatorów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku spowodował, że tereny chronione trafiły pod lupę. Polska musi zdążyć zbudować nie tylko stadiony, ale również rozwiązać kwestie transportowe.

**Niedawny wybór Polski i Ukrainy na organizatorów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku spowodował, że tereny chronione trafiły pod lupę. Polska musi zdążyć zbudować nie tylko stadiony, ale również rozwiązać kwestie transportowe, co wiąże się z budową autostrad, dróg szybkiego ruchu i lotnisk. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że te inwestycje mogą być budowane za wszelką cenę - ze szkodą dla terenów cennych przyrodniczo.**

Jak podaje „Rzeczpospolita” inwestorzy już sygnalizują, że wielu problemów, zwłaszcza przy budowie dróg, przysporzą im przepisy z zakresu ochrony środowiska.

Tym, co może stwarzać projektantom i budowniczym dróg wiele kłopotów, są obszary Natura 2000 – mówi Jacek Skorupski, kierownik pracowni ochrony środowiska w Biurze Planowania Rozwoju Warszawy. Według niego, dla tych terenów, nie ma ustalonych tak dokładnych systemów ochrony jak dla rezerwatów czy parków krajobrazowych, często nawet nie bardzo wiadomo, co na tych obszarach jest. Skorupski dodaje – Potrzebna będzie nie tyle zmiana przepisów, ile szybsza inwentaryzacja przyrodnicza tych terenów.

Co istotne, Jacek Skorupski zwraca również uwagę na fakt, że potrzebna jest też lepsza współpraca specjalistów w zakresie budowy dróg ze specjalistami z zakresu środowiska – sprawy związane z ekologią powinny być uwzględniane od samego początku, już na etapie wstępnego ustalania przebiegu trasy. Obecnie często się zdarza, że eksperci z zakresu ochrony środowiska są zapraszani do prac projektowych dopiero wtedy, gdy przebieg trasy jest już przesądzony.

Wybór Polski i Ukrainy na organizatorów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 spowodował, że Polska jako organizator musi podołać wymaganiom z zakresu komunikacji – zawody odbywać będą się prawdopodobnie w czterech miastach – Gdańsk, Poznań, Warszawa, Wrocław, konieczne będzie też modernizacja połączeń drogowych w kierunku Lwowa i Kijowa. Te wymagania stawiają przed Polską zadanie zintensyfikowania prac. A to może odbyć się kosztem przyrody. Już dziś wiadomo bowiem, że miejsc kolizyjnych z Naturą 2000 jest przynajmniej kilkadziesiąt. Na interesujących organizatorów Euro 2012 trasach przynajmniej kilkanaście – kolizja z budową linii kolejowej E59, trasa kolejowa E30, autostrada A1 i A4, droga ekspresowa S3.

Niebezpieczeństwem dla przyrody mogą być ewentualne zmiany w przepisach prawa budowlanego. Już dziś, jak podaje „Polityka”, niektórzy prawnicy sugerują, że aby zdążyć na czas, należy zmienić niektóre przepisy, np. dotyczące przetargów, wykupu gruntów czy możliwości oprotestowywania inwestycji. Jak powiedział na konferencji prasowej premier RP Jarosław Kaczyński – *„Muszą zostać podjęte decyzje, że pewne sprawy przyspieszamy”*.

Warto przypomnieć w tym momencie, że do 2012 roku planowane jest zmodernizowanie 1500 km torów oraz uruchomione zostaną nowe trasy np. Wrocław-Warszawa. Do mistrzostw mają być ukończone autostrady A4 – 300 km z Krakowa do granicy z Ukrainą, A1 – północ-południe i A2 – od granicy Niemiec do Warszawy.

Nie można dopuścić do sytuacji, w której wymagania stawiane organizatorowi, największej w historii Polski imprezy sportowej, staną ponad prawem ochrony dziedzictwa przyrodniczego, którym Polska

może się szczycić w całej Europie.

**Fot. Grzegorz Bożek**